

**„Rodowitym rytmem pracy Janickiego dopelniam”
— *Vitae Regum Polonorum* Klemensa Janickiego
w przekładzie Jana Bielskiego**

Literackie portrety osób ważnych, wysoko urodzonych lub zasłużonych popularne były już od czasów starożytności (by wymienić dzieła autorstwa Terencjusza Warrona czy Decymusa Magnusa Auzoniusza itd.)¹. Owe *imagines* czy *icones* służyły upamiętnianiu antenatów. Pełniły też funkcję dydaktyczno-uitylitarną. Z jednej strony kreowały bowiem uniwersalne wzorce osobowe, wyposażone w cechy godne naśladowania. Z drugiej, akcentowały również indywidualne rysy bohatera. *Icones* były pojedynczymi utworami literackimi, bądź też katalogami wielu utworów, w których kolejne wizerunki szeregowano w porządku chronologicznym. Bardzo często portretom literackim towarzyszyły plastyczne przedstawienia osoby. *Imagines* stanowiły wówczas część większej kompozycji, w skład której wchodziły: portret, prozaiczna biografia oraz wierszowane elogium².

Starożytną praktykę upamiętniania postaci w formie literackiej przejęli następcy twórcy kolejnych epok. Zarówno w średniowieczu jak i w renesansie pojawiały się pojedyncze portrety literackie lub katalogi władców i papieży. Czasy nowożytne położyły jednak nacisk nie tyle na uwypuklanie cech indywidualnych, ile raczej na akcentowanie ciągłości procesu dziejowego, którego częścią były portretowane osoby. Chodziło bowiem o całościowe przedstawienie dziejów państwa lub innej instytucji, na przykład papieżstwa i pokazanie wydarzeń jako historycznego kontinuum³.

* Dr, e-mail: malmieszek@poczta.fm; Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Katedra Literatury Staropolskiej i Nauk Pomocniczych; Łódź, 90-236, ul. Pomorska 171/173.

¹ Dokładniej temat ten rozwija Maria Cytowska, *Nowe uwagi o „Żywotach królów polskich” Klemensa Janickiego*, [w:] *Europejskie związki literatury polskiej*, Warszawa 1969, s. 77–88.

² I. Lewandowski, *Janickiego epigramy o polskich królach*, [w:] *Litteris vivere. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Wójcikowi*, red. I. Lewandowski, K. Liman, Poznań 1996, s. 105.

³ R. Krzywy, *Poezja staropolska wobec genologii retorycznej. Wprowadzenie do problematyki*, Warszawa 2014, s. 74–75.

Te przemiany wpłynęły na gatunek portretu literackiego. W początkowej, samodzielnej postaci *icones* poświęcone były konkretnym osobom. Z czasem utwory te zawierały wizerunki ludzi „w ogóle”. Postaci wyposażane były w symboliczne atrybuty i portretowane w sposób stereotypowy. W kolejnym etapie rozwoju gatunku górę wzięła uogólniona symbolika⁴.

W literaturze polskiej portrety literackie występowały już w średniowieczu (włączane były do kronik). Największą popularność zyskały one jednak dopiero w XVI i XVII wieku⁵. Przed wystąpieniem Klemensa Janicjusza funkcjonowały jako pojedyncze utwory. Dopiero autor *Vitae Regum Polonorum* wprowadził do literatury polskiej wizerunki monarchów w postaci spójnego zbioru. Istnieją różne zdania na temat genezy *Żywotów*. Miały one powstać na zamówienie Piotra Kmity lub pod wpływem lektury życiorysów germańskich cesarzy pióra Jerzego Sabina. Pozostawiając tę kwestię na boku, trzeba zaznaczyć, że epigramy napisane pod koniec życia poety, a wydane już po jego śmierci (Antwerpia 1563), zdobyły wielką popularność i zyskały licznych naśladowców. Ich walory dydaktyczne doceniono już w latach siedemdziesiątych XVI w., kiedy to zaczęto wykorzystywać je do nauczania historii w Akademii Krakowskiej. Czytano je, aby poznać przeszłość kraju. Epigramy Janickiego były również „formułkami pomocniczymi” dla uczniów szkół średnich⁶.

Obok licznych przedruków dość wcześnie zaczęły powstawać tłumaczenia i przeróbki poszczególnych utworów Janicjusza. Wśród grona naśladowców wymienić można m. in. Sebastiana Fabiana Klonowica (*Krółów i książąt polskich począwszy od Lecha [...] króciuchne porządku zawarcie*, 1576 oraz tegoż *Pamiętnik królów i książąt polskich*, 1590 — utwory, które zdobyły nie mniejszą popularność niż *Vitae Regum Polonorum* Janicjusza), Jana Achacego Kmitę (*Żywoty królów polskich*, 1591⁷), Jana Głuchowskiego (*Ikones książąt i królów polskich*, 1605), Marcina Paszkowskiego (jako autora przekładu kroniki Aleksandra Gwagnina z 1611 r., w której zamieścił on wierszowane wizerunki królów polskich⁸). W kolejnych wydaniach i przeróbkach dodawano nowe biogramy, uzu-

⁴ J. Pelc, *Słowo i obraz na pograniczu literatury i sztuk plastycznych*, Kraków 2002, s. 101; A. Jałowiecka-Frania, *Portret jako gatunek literacki*, „Prace Naukowe WSP w Częstochowie. Pedagogika”, z. 8/10 (1999/2001), s. 887–896.

⁵ Dokładniej o tym zob. J. Pelc, dz. cyt., s. 100 i nast. Przykłady wierszowanych katalogów królów polskich, które ukazywały się zarówno w kraju, jak i za granicą, wymienia i opisuje Barbara Górńska, *Wstęp*, [w:] J. Głuchowski, *Ikones książąt i królów polskich. Reprodukacja fototypiczna wydania z 1605 r.*, Wrocław 1979, s. X–XV.

⁶ J. Janów, *Z dziejów polskiej pieśni historycznej (T. Zawadzki autorem „Nieznanego Śpiewnika historycznego z XVI wieku”)*, „Pamiętnik Literacki” 1929, nr 4, s. 145; J. Mosdorf, *Komentarz*, [w:] K. Janicki, *Carmina. Dzieła wszystkie*, wyd. J. Krókowski, przeł. E. Jędrkiewicz, oprac. J. Mosdorf, Wrocław 1966, BPP, ser. B, nr 15, s. 389.

⁷ F. Peplowski, „*Vitae regum Polonorum*” Klemensa Janickiego w przekładzie Jana Achacego Kmity, „Pamiętnik Literacki” 1980, z. 4, s. 201–215.

⁸ Paszkowski zamieścił w *Kronice Sarmacyjej europejskiej* tłumaczenia łacińskich wierszy Janicjusza za utworem Jana Głuchowskiego (zob. B. Górńska, *Wstęp*, [w:] J. Głuchowski, dz. cyt.,

pełniając oryginał Janicjusza o portrety następnych władców (Stefana Batorego, Zygmunta III Wazy, Jana III Sobieskiego, Michała Korybuta Wiśniowieckiego i innych)⁹. Dydaktyczno-uitylitarny charakter *Żywotów* był jedynym z ważniejszych powodów popularności zbioru¹⁰. O jego poczytności zdecydowały jednak także zmiana świadomości społeczeństwa polskiego i podniesienie rangi historii jako dyscypliny naukowej. Nie bez znaczenia była również panująca wówczas atmosfera intelektualna, nobilitująca przeszłość i zmieniająca dotychczasowy sposób myślenia o minionych czasach. Owa przemiana świadomości skutkowałą wzmożonym zainteresowaniem pradziejami Polaków oraz etnogenezą Słowian. Janicjusz (za Miechowitą i Długoszem) uznawał, iż praojcem Polaków był legendarny Lech. Poczytność *Żywotów* Janicjusza wynikała również z wzrastającej popularności gatunków literackich łączących słowo pisane z obrazem (*icones*, emblemat, epigramat, *stemmata*, wizerunek)¹¹.

Walory dydaktyczne zbioru szesnastowiecznego poety docenił dwa wieki później Jan Bielski, profesor retoryki i poetyki w poznańskim kolegium jezuickim. Zamieścił on epigramaty Janicjusza w swoim podręczniku do nauki historii i geografii pt. *Widok Królestwa Polskiego* (Poznań 1763)¹². W księdze drugiej (*O królu, królowy i ich potomstwie*) wykład dziejów Polski uporządkował autor według opisów panowania kolejnych rządzących. Każdą część narracyjną, poświęconą wybranej osobie, kończył wierszowany epigramat. Miał on charakter poetyckiego podsumowania wcześniejszego wywodu.

Podręcznik Bielskiego, zgodnie z sugestią wyrażoną w *Przemowie do czytelnika*, przeznaczony był „ku nauce młodzi szkolnej”¹³. Jezuicie przyświecał cel dydaktyczny — wyposażenie młodzieży w wiadomości potrzebne jej do prowadzenia przyszłej działalności publicznej. Znajomość przeszłości była dla Bielskiego wyrazem patriotyzmu, gdyż przynosiła wymierne korzyści ojczyźnie, m.in. „wspierania królestwa zbawienną swą radą, [...] zdobienia jegoż wytworną wy-

s. XII). Wykaz biogramów zamieszczonych przez Paszkowskiego w *Kronice* zamieścił w swojej monografii Michał Kuran. Autor nie zajął się jednak translatorskim dorobkiem Paszkowskiego (zob. M. Kuran, *Marcin Paszkowski — poeta okolicznościowy i moralista z pierwszej połowy XVII wieku*, Łódź 2012, s. 45).

⁹ O kolejnych wydaniach oraz różnicach między nimi por. K. Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 18, Kraków 1901, s. 445–446; J. Janów, *dz. cyt.*, s. 144; *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, oprac. R. Pollak, t. 2, Warszawa 1964, s. 282–284; *Dawni pisarze polscy: od początków piśmiennictwa do Młodej Polski. Przewodnik biograficzny i bibliograficzny*, red. R. Loth, t. 2, Warszawa 2001, s. 21–23; I. Lewandowski, *dz. cyt.*, s. 106, 113–114; J. Pelc, *dz. cyt.*, s. 105.

¹⁰ Właśnie użytkowy charakter zbioru był, według Jerzego Ziomek, powodem licznych edycji i przeróbek. *Vitae* oraz *Żywoty arcybiskupów* to, zdaniem autora, popularne skróty historii Polski (J. Ziomek, *Renesans*, wyd. 6, Warszawa 1996, s. 86–87).

¹¹ J. Malicki, s. 353–357, 365; J. Pelc, *dz. cyt.*, *passim*; R. Krzywy, *dz. cyt.*, s. 75.

¹² J. Bielski, *Widok Królestwa Polskiego [...] rodowitym językiem polskim szkolnej, polskiej, szlachetnej młodzi wystawiony*, t. 1–2, Poznań 1763.

¹³ J. Bielski, *Przemowa do czytelnika*, [w:] tamże, t. 1, [strony nieliczbowane].

mową⁷. Jezuita pisał, że nie można tego osiągnąć bez „wiadomości ojczyzny swojej ziem rozległości, podziału, granic, rządu, dziejów przedniejszych, urzędów, zwyczajów, praw i całego królestwa kształtu” (*Przemowa do czytelnika*). Podręcznik służyć miał zdobyciu przez uczniów praktycznej wiedzy w formie skondensowanej, przekazującej najistotniejsze wydarzenia. Już tytuł dzieła informował, że opis będzie „krótki zgoła a rzeczywisty”. Pod względem użytkowego charakteru podręcznik jezuita zbliżony był do zbioru *Żywotów* Janicjusza, które również stały się praktycznym źródłem do nauki historii.

W literaturze przedmiotu książkę Bielskiego uznaje się za kompendium nowoczesne, odzwierciedlające przemiany w dydaktyce jezuickiej w połowie XVIII wieku. *Widok Królestwa Polskiego* stanowi jeden z ważniejszych przejawów tego etapu przejściowego. Doceniana jest zwłaszcza erudycja autora, unowocześniony warsztat badawczy, spójna i logiczna kompozycja dzieła oraz czystość języka i jasność stylu¹⁴. Niekiedy podręcznik Bielskiego uznawany jest wręcz za najważniejsze dzieło jezuitów¹⁵.

Można zaryzykować tezę, że umieszczając w *Widoku* parafrazy większości epigramatów Janicjusza, poznański profesor przyczynił się do podtrzymywania w XVIII stuleciu legendy renesansowego poety. Podręcznik Bielskiego zalecany był w dydaktyce jezuickiej i korzystało z niego wielu uczniów¹⁶. Warto zatem porównać przeróbkę Bielskiego z łacińskim pierwowzorem, aby odpowiedzieć na pytanie o sposób, w jaki osiemnastowieczny autor wykorzystał epigramaty

¹⁴ Dziewiętnastowieczni badacze postrzegali Bielskiego właśnie poprzez pryzmat jego podręcznika do nauki historii. Nie zauważali natomiast (lub wręcz deprecjonowali) bogatego dorobku dramatopisarskiego i okolicznościowego jezuita (por. F. Sobieszczański, *Bielski Jan*, [w:] *Encyklopedia powszechna*, t. 3, Warszawa 1860, s. 529; *Podręczna encyklopedia kościelna*, t. 1–2, Warszawa 1904, s. 377). Nawet Stanisław Bednarski w *Polskim słowniku biograficznym* uznał, że *Widok Królestwa Polskiego* jest rodzajem „rehabilitacji” autora za zacofane poglądy społeczne, np. popieranie elekcji *viritim*, (t. 2, s. 61). W nowszych badaniach oceny są znacznie bardziej zrównoważone (zob. I. Kadulska, *Ze studiów nad dramatem jezuickim wczesnego oświecenia (1746–1765)*, Wrocław 1974, s. 11; K. Puchowski, *Nauczanie historii w polskich kolegiach jezuickich (1565–1773). Zarys problematyki*, [w:] *Jezuici a kultura polska. Materiały sympozjum z okazji Jubileuszu 500-lecia urodzin Ignacego Loyoli (1491–1991) i 450-lecia powstania Towarzystwa Jezusowego (1540–1990)*, Kraków, 15–17 lutego 1991 r., pod red. L. Grzebień, S. Obirka, Kraków 1993, s. 286; M. Mieszek, *Dramaturgia Jana Bielskiego na tle przemian w teatrze jezuickim w XVIII wieku*, „Pamiętnik Literacki” 2013, z. 3, s. 119–143).

¹⁵ Tak właśnie o *Widoku* piszą autorzy hasła poświęconego Bielskiemu w *Encyklopedii wiedzy o jezuitach*: „Najważniejszym dziełem Bielskiego jest postępowy podręcznik historii i geografii *Widok*” (*Bielski Jan*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564–1995*, oprac. L. Grzebień SJ, wyd. 2, Kraków 2004, s. 46).

¹⁶ O popularności *Widoku Królestwa Polskiego* świadczy m. in. to, że był on jednym z podstawowych kompendiów do nauki historii w szkole katolickiej we Wschowie już po kasacie zakonu jezuitów. Wschowscy uczniowie korzystali z podręcznika Bielskiego od 1779 roku (K. Szymańska, *Popisy uczniów wschowskiej szkoły katolickiej z lat 1787 i 1789*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2003, nr 3/4, s. 180; zob. też. I. Imańska, *Druk jako wielofunkcyjny środek przekazu w czasach saskich*, Toruń 2000, s. 142).

swego szesnastowiecznego poprzednika. Chodzi przy tym zarówno o wskazanie celowych zabiegów artystycznych i przekształceń stylistycznych, jak również o sprawdzenie, czy i w jaki sposób dokonane przez Bielskiego zmiany wpłynęły na wymowę oryginalnych wierszy. Rodzi się oczywiście wątpliwość, czy jezuita bezpośrednio korzystał z łacińskiego pierwowzoru, czy też znał *Żywoty* Janicjusza z przekazów późniejszych¹⁷. Tym, co skłania do pierwszej odpowiedzi, jest niesłabnąca w XVIII wieku popularność zbioru Janickiego, obecność *Vitae Regum Polonorum* w katalogach bibliotek jezuickich (np. w Braniewie¹⁸) oraz słowa samego Bielskiego sugerujące, iż korzystał on wprost ze zbioru poprzednika. Przed parafrazą pierwszego żywota jezuita pisze bowiem:

Klemens Janicki życia królów wypis krótki wierszem łacińskim nam podał, którego też smaku i chwały żebyś jakożkolwiek dochodził, przyłączam jegoż wierszy wykład i tym też królom i książętom polskim, których albo pominął, albo których czasu nie dosiógł Janicki [...], rodowitym rytmem pracy Janickiego dopełniam [...] (s. 21)¹⁹

Powyższy fragment ujawnia twórczy stosunek jezuity do podstawy źródłowej. Wszystkie biogramy, które Bielski przejął za Janicjuszem, zostały przetłumaczone na język polski. Jezuita postępował tu zresztą zgodnie ze zdaniem wyrażonym w *Przemowie do czytelnika*, iż język ojczysty „łatwiejsze wszystkiego sprawuje przeniknienie”. Autor przejmuje większość z 44 epigramatów renesansowego

¹⁷ Franciszek Sobieszcański w haśle poświęconym Bielskiemu z *Encyklopedii Orgelbrandta* napisał, iż wiersze zamieszczone w podręczniku zostały „po części przez Janickiego i innych, po łacinie przez Bielskiego w języku polskim rozszerzone i dopełnione” (F. Sobieszcański, dz. cyt., s. 529).

¹⁸ *Katalog księgozbioru Kolegium Jezuitów w Braniewie* notuje pod poz. 2119 *Vitae regum Polonorum elegiaco carmine descriptae auctore Clemente Ianitio* [Cracoviae, post 1566 ante 1575]. W zbiorach znalazły się też epigramaty Janickiego *Divi Ioannis Chrysostomi [...] De divitiis et paupertate oratio a Martino Cromero e Graeca Latina facta. Clementis Ianitii [...] Epigramma* (Cracovi[a]e 1541). Bogate zbiory posiadała również biblioteka kolegium poznańskiego. W 1630 roku literatura humanistyczna stanowiła około 29 % księgozbioru. Co prawda zasoby zostały znaczenie uszczuplone po roku 1656, gdy wywieziono je do Szwecji. Część biblioteki udało się jednak ocalić, a w kolejnych latach zbiory były systematycznie uzupełniane. W chwili kasaty zakonu biblioteka w Poznaniu posiadała dwadzieścia tysięcy tomów. Ponieważ część humanistyczna stanowiła dominantę księgozbioru, zapewne znajdowały się w nim dzieła Klemensa Janickiego (J. Trypućko, *Katalog księgozbioru Kolegium Jezuitów w Braniewie zachowanego w Bibliotece Uniwersyteckiej w Uppsali*, uzup. M. Spandowski, oprac. M. Spandowski S. Szyller, t. 2: *Druki XVI–XVII w.*, Warszawa — Uppsala 2007; *Poznań*, [w:] *Encyklopedia wiedzy o jezuitach*, s. 534–536; *O najstarszej bibliotece poznańskich jezuitów w świetle zachowanych w Szwecji katalogów bibliotecznych*, „Kronika Miasta Poznania” 1997, nr 4, s. 130; R. Witkowski, *Rekonstrukcje księgozbiorów trzech klasztornych bibliotek — benedyktynów w Lubiniu, jezuitów w Poznaniu i kamedułów w Bieniszewie*, [w:] *Bibliotheca Antiqua 2012. Sborník z 21. konference 7–8 listopadu 2012 Olomouc*, Olomouc 2012, s. 161–168).

¹⁹ J. Bielski, *Widok Królestwa Polskiego*, t. 1, ks. 2, Poznań 1763, s. 21 (wszystkie cytaty pochodzą z tego wydania. W kolejnych miejscach podaję wyłącznie numer strony, z której pochodzi cytat).

poety. Pomija utwory, które poświęcone zostały świętemu Wojciechowi (XIX²⁰) i Stanisławowi (XXIII), zastępuje biogram o *Potomstwie Lecha* (II) utworem poświęconym Wizimirowi, dopisuje też portrety nowych władców (obok Wizimira, także Leszka Zdradliwego i Władysława III Laskonogiego). Zgodnie z wyrażonym na początku zdaniem, Bielski „dopełnia” zbiór *Vitae* o wizerunki kolejnych monarchów. Dopisuje dziesięć epigramatów i kończy swój wywód na panegirycznym wizerunku Augusta III Sasa (s. 220)²¹. Ponieważ jednak analiza epigramatów następujących po biogramie Zygmunta Starego (który jest ostatnim w katalogu Janicjusza) wykracza poza problematykę nakreśloną w tytule, dlatego będą one rozpatrywane wyłącznie jako kontekst i uzupełnienie głównego wywodu.

W swoich tłumaczeniach Bielski przekształca łacińską formę dystychu elegijnego na regularny trzynastozgłoskowiec rymowany parzyście. W większości epigramatów autor zachowuje ich pierwotną długość — 12 wersów. Odstępstwa są pod tym względem nieliczne i polegają na skróceniu lub poszerzeniu oryginału o dwa wersy. Dziesięć wersów liczy drugi portret dwunastu wojewodów (s. 29), zaś czternaście — wizerunki *Lecha II* (s. 27), *Dziewicy Wandy* (s. 28), *Leszka I* (s. 31) oraz *Mieczysława* (s. 53)²².

W każdym epigramie Bielski stosuje inwersyjny tok zdania oraz liczne przerzutnie. Takie logiczne zakłócanie składni występuje na niewielką skalę w *Żywotach* Janicjusza. Różnica wynika z transpozycji tekstu łacińskiego na język polski przy jednoczesnym zachowaniu pierwotnej formy. Ponadto Bielski parafrazuje utwory renesansowego poety stosując odmienną estetykę. Choć jezuita zaliczany jest do grona autorów przełomowych, torujących drogę nowej epoce, to jednak wyzyskuje on jeszcze w swojej twórczości rozwiązania o proveniencji barokowej (inwersje, koncepty, zestawianie odległych skojarzeniowo desygnatów itd.). Na poziomie organizacji wiersza uwidacznia się więc pierwsza wyraźna różnica. Bielski zwraca bowiem uwagę zarówno na informacyjną („wierszy wykład”) jak też artystyczną funkcję słowa („**smaku** [...] żebyś [...] dochodził”; podkr. M.M.), kształtując materię poetycką zgodnie z wymogami estetycznymi z połowy XVIII wieku.

²⁰ Rzymskie cyfry przy tytułach epigramatów odsyłają do numerów porządkowych przypisanych epigramatom Janicjusza w zbiorze C. Janicki, *Carmina. Dzieła wszystkie*, Wrocław 1966. Wszelkie cytaty z tekstu Janicjusza oraz tłumaczenie Edwina Jędrkiewicza pochodzą z tego wydania. Po cytacie znajduje się numer strony, z którego on pochodzi.

²¹ Kolejnymi władcami, którym Bielski poświęcił wierszowane epigramaty, są: Zygmunt August (s. 165), Henryk Walezy (s. 168–169), Stefan Batory (s. 173–174), Zygmunt III Waza (s. 183), Władysław IV (s. 186), Jan Kazimierz (s. 193–194), Michał Korybut Wiśniowiecki (s. 197), Jan III Sobieski (s. 204–205), August II Sas (s. 215) oraz August III Sas (s. 220–221).

²² Czternaście wersów liczy również, nieobecny u Janicjusza, epigramat o Leszku Zdradliwym (s. 32–33). Uzupełniające przekaz Janicjusza epigramaty władców panujących po Zigmuncie Starym liczą odpowiednio 12 wersów (Zygmunt August, Stefan Batory, Zygmunt III Waza, Władysław IV, August III Sas) lub 14 wersów (Henryk Walezy, Jan Kazimierz, Michał Korybut Wisniowiecki, Jan III Sobieski, August II Sas).

Dość wiernie podąża natomiast jezuita za formą podawczą wierszy Janicjusza. Przejmuje bowiem za renesansowym poetą narracyjny charakter epigramatów. Wzorem poprzednika opowiada o wybranym epizodzie z dziejów ojczyzny, charakteryzuje monarchę lub ocenia jego czyny. Zróznicowane pod względem formalnym epigramaty Janicjusza pod piórem Bielskiego przekształcane są najczęściej w opowiadanie z narracją trzecioosobową²³. Niekiedy jezuita zmienia formę gramatyczną podmiotu lirycznego w całości bądź tylko w części utworu. W kilku epigramatach rezygnuje zaś z zastosowania podmiotu zbiorowego, który u Janicjusza dodatkowo utożsamiany jest z odbiorcą²⁴. Przykładem takiego rozwiązania jest epigramat o Lechu I (I). Podczas gdy u Janicjusza „ja” liryczne stanowi część większej zbiorowości, u Bielskiego forma ta zostaje zastąpiona uogólnionym stwierdzeniem o charakterze sentencjonalnym. W zakończeniu autor *Żywotów* pisze:

Nasz praojciec był więc wygnańcem, ale wiele królestw na świecie
zawdzięcza początek wygnańcom. Bastardowi zawdzięcza je Rzym.
(K. Janicki, [I], s. 212–213; podkr. M.M.)

Bielski parafrazuje ten fragment następująco:

Początek dał Królestwu wygnaniec, ciz dali
Innym: Rzym złego łoża bracia zbudowali.
(J. Bielski, s. 21)

Podobny zabieg zastosowany został w epigramacie o Kazimierzu I (XXI). U Janicjusza podmiot liryczny to reprezentant narodu, który najpierw wyraża żal po wygnaniu młodzieńca („My tymczasem zostaliśmy bez władcy”, s. 229), a następnie raduje się z objęcia tronu przez banitę („Zwracamy tron wygnańcowi”, s. 229). Bielski rezygnuje natomiast z drugiej osoby liczby mnogiej na rzecz relacji trzecioosobowej („Tymczasem ziemia polska zostaje bez pana [...]. Zbiegdzona Polska króla na wygnaniu szuka”, s. 66).

Tylko w jednym epigramacie pojawił się zabieg odwrotny, polegający na wprowadzeniu podmiotu zbiorowego w miejsce 3 osoby liczby pojedynczej. Bielski oddaje końcowy fragment wiersza Janicjusza o królu Władysławie Jagiello w swobodnej parafrazie. Jak pisze, wieczna pamięć o władcy zachowana zostanie nie tyle dzięki jego synom (jak w *Vitae Regum Polonorum*²⁵), ile raczej dzie-

²³ W zbiorze *Vitae Regum Polonorum* epigramaty przybierają formę opowiadania, przemowy do króla, mowy władcy „a tumulo”. Znajdują się w nich także bezpośrednie zwroty do czytelnika (zob. I. Lewandowski, *dz. cyt.*, s. 110).

²⁴ Wśród parafraz zdarzają się oczywiście takie, które zachowują pierwotną formę. Przykładem jest epigram o Ziemomyśle. Janicjusz kończy swój wizerunek pytaniem retorycznym: „Czyż możemy zaprzeczyć, / że Bóg przepowiada przyszłe dobrodziejstwa?” (s. 225). Bielski tłumaczy oryginał w podobny sposób: „Jakoż, żeśmy przejrżeli któż oszczędza wiary, / Patrząc, jak Bóg darami swe uprzedza dary?” (s. 49).

²⁵ Oryginał brzmi: „Et linquens gnatos ex iusta coniuge natos / Lucida fulgentis scandit ad astra poli” (w tłumaczeniu Jędrkiewicza: „Pozostawiając synów zrodzonych z prawej małżonki wzniósł się / Do jasnych gwiazd promiennego nieba”; (XXXIX, s. 242–243).

ki przeprowadzonej przez niego chrystianizacji Litwy oraz zachowaniu ciągłości dynastii, którą uosabia tu wnuk, Kazimierz IV:

Jak wiele dzieł położył nieśmiertelnej chwały
 [.....]
 A też innych nad Litwę domieszczoną nieba,
 Nad wnuka Kazimierza świadków **nam** nie trzeba.
 (J. Bielski, s. 145; podkr. M.M.)

Innym rozwiązaniem formalnym stosowanym przez jezuitę jest przekształcenie pierwszoosobowej mowy króla w trzecioosobową charakterystykę. Tak dzieje się w epigramacie o Władysławie III Łokietku, w którym początkowe wersy Janicjuszowej mowy „a tumulo”, zostają ujęte w formę pochwalnego *exordium*:

Ciała wzrostem i kształtem mało nad łokciowy,
 Ubiegł męstwem olbrzymy umysł Łokietkowy.
 (J. Bielski, s. 122)

Zabiegiem różniącym parafrazę Bielskiego od łacińskiego pierwowzoru jest też zmiana adresata wypowiedzi lirycznej. Niekiedy są to niewielkie modyfikacje polegające na zamianie liczby gramatycznej rzeczownika (zamiast „Polaków” — „Polak”; *Bolesław Śmiały*). Czasem zmiana wynika z chęci dostosowania parafrazy do realiów osiemnastowiecznych. Z tego powodu w wierszu o Piaście jezuita kieruje apostrofę nie do Ludwika Węgierskiego, lecz do Augusta III Sasa, utwierdzając czytelnika w przekonaniu o „piastowskich” korzeniach reprezentanta dynastii Wettynów²⁶. Co więcej, stosuje w tym wypadku formę podmiotu zbiorowego, akcentując powszechność wyrażonego przekonania:

Z tego nasienia zrodzeni polscy książęta i królowie trwali aż do
 Twoich czasów, Ludwiku.
 (K. Janicki, XIII, s. 223)

Z tego źródła wynikłych i książąt potęga
 I królów, **nasz Auguście**, krwi twojej dosięga.
 (J. Bielski, s. 43; podkr. M.M.)

Bielski rezygnuje też często z bezpośrednich zwrotów do czytelnika zastępując je wypowiedziami skierowanymi do innego odbiorcy. Przykładowo, wizerunek Kraka (IV) kończy się u Janicjusza napomnieniem adresata, aby nie powtarzał „niedorzecznej bajki” („fabula frivola”) o założeniu Krakowa przez Rzymianina Gracchusa. Bielski natomiast zwraca się z podobną przestrożą do Rzymu i aby potwierdzić fałszywość sądów o Gracchusie, dopisuje uwagę o dokonaniach mitycznego Kraka:

²⁶ Taka sama myśl otwiera ostatni wiersz poświęcony Augustowi III Sasowi. Bielski pisze w nim, że władca pochodzi z krwi Jagiellonów i Piasta, a miłość w poddanych wzbudza fakt, iż monarcha wydał się „na ojczyzny dobro cały” (s. 220–221).

[...] już, Rzymie, Gracchusa
Zamilcz. On jedną bajką **względem dzieł Krakusa**.
(J. Bielski, s. 26; podkr. M.M.)

„Dziela Krakusa” urealniamy postać legendarnego założyciela miasta. Bielski zwraca uwagę na spuściznę władcy, z której korzystają kolejne pokolenia. To właśnie pozostawione w spadku dziedzictwo przedłuża pamięć o królu. Także w kilku innych biogramach jezuita podkreśla, iż to właśnie pozostawiona następcom spuścizna decyduje o nieśmiertelnej sławie postaci²⁷.

Swoje parafrazy Bielski chętnie inkrustuje uwagami o charakterze ogólnym lub sentencjonalnym. Zastępują one niekiedy bezpośrednie zwroty do adresata w zbiorze Janicjusza. Przykładowo, w epigramacie o Bolesławie Wstydlwym Janicjuszowa apostrofa do Odry²⁸ zastąpiona zostaje fragmentem opisowym o ziemiach, „co sięgają Odry” (s. 108). Podobnie dzieje się w zakończeniu utworu o Wandzie. Uwaga o przewadze Polki nad legendarnymi władczyniami Semiramidą i Tomyris, ujęta przez Janicjusza w formę pytania retorycznego, zostaje przekształcona przez jezuitę w zdanie twierdzące. Zakończenie w epigramacie renesansowego poety brzmi:

Mogą one dorównać Wandzie sławą panowania, mogą sławą
wojen, ale która, pytam, może dorównać jej śmiercią?
(K. Janicki, s. 217).

Bielski tekst pierwowzoru ujmuje zaś następująco:

Bądź że tamtych jest równe państwo, władza, siła,
Lecz je Wanda zaszczytem śmierci uprzedziła.
(J. Bielski, s. 28).

Podobną praktykę ilustruje też biogram Kazimierza Wielkiego. Podmiot liryczny u Janicjusza zadaje pytanie Wenerze, czemu jako jedyna wycisnęła na władcy „brzydkie piętno” (s. 243). Bielski ogranicza się natomiast do stwierdzenia, iż „Sama mu wiele z pięknej Wenus ściera sławy” (s. 128).

Rezygnacja z bezpośrednich zwrotów do adresata pojawia się u Bielskiego także w epigramatach, które w oryginale miały charakter przemowy do władcy. W wierszu poświęconym Władysławowi Jagiellończykowi apostrofa do króla wypełnia tylko początkowe sześć wersów, a w kolejnych przybiera formę relacji (s. 147). Z kolei epigramat o Janie Olbrachcie, który u Janicjusza w całości jest mową pochwalną skierowaną do władcy²⁹, został przez Bielskiego ujęty w formę opisowej narracji:

²⁷ I tak, w biogramie poświęconym Stefanowi Batoremu znajduje się uwaga, że król ów godny jest nieśmiertelności dzięki zasługom, jakie położył dla Polski (J. Bielski, dz. cyt., s. 173–174).

²⁸ W epigramacie Janicjusza (XXXI) podmiot liryczny zwraca się do rzeki w zdaniu wtrąconym: „Spłonął Kraków i cała kraina, ciągnąca się aż po twoje, Odry, brzegi” (s. 237).

²⁹ Oryginalny wiersz zawiera bezpośredni zwrot podmiotu lirycznego do władcy: „Janie Olbrachcie, władco o dwu imionach, za sprawą matki wiedziesz / szyki sarmackie / i chcąc pomścić żalony zgon swego stryja wznawiasz, choć na próżno, / wrzawę marsowych walk. / Zmienił bowiem Dak pierwotne przyrzeczenie, że chce wspierać / cię przeciwko dzikiemu Turkowi” (s. 245–247).

Jana ten i Olbrachta zaszczycon imiony,
 Polskie wraz i węgierskie miał zasiadać trony.
 Ten na zemstę krwi stryja zwiedziony przez Daki,
 Wyprowadził na Turka znaczne wojsk swych znaki.
 (J. Bielski, s. 154)

Obok modyfikacji stylistyczno-formalnych w niektórych wizerunkach Bielskiego zmianie uległa również treść. Warto zauważyć, że nie zawsze oznacza to zmianę wymowy całego utworu. Jezuita rezygnuje bowiem z literalnego tłumaczenia Janicjuszowych sformułowań, zamieszczając wyrażenia nowe, ale pod względem znaczeniowym bliskoznaczne. Przykładowo „piekielne bagna”, w których miał zostać utopiony Bolesław Śmiały, to u Bielskiego antyczna rzeka zapomnienia Leta (s. 69). Owe przekształcenie mają na celu również odpotoczenie słów i dostosowanie ich do poetyckiej formy epigramatu. Przykładowo, w wierszu o Ziemowicie Bielski zastąpił „wielkie rzeczy” — „cnót licznością” (a więc uwypuklił aspekt moralny), wygnanych z Polski Panończyków — „niechętnymi mężami”, „twój miecz” — „twoimi orężami”, zaś „wszystkie ludy nad naszym morzem” — „krajem [...], który liże morze”³⁰. Inną stosowaną przez jezuitę praktyką było zastępowanie nazw jednostkowych określeniami ogólnymi, np. Circe i Polifem, to u Bielskiego odpowiednio „córka nierządnic” i „olbrzym” (*Władysław I Herman*, XXIV; *Władysław III Łokietek*, XXXVI). Niekiedy zmiany szły w odwrotnym kierunku, tzn. nazwy ogólne zastępował jezuita nazwami własnymi: „wiarołomny nieprzyjaciel”, który zdradził Bolesława Krzywoustego, zyskuje w *Widoku* imię Rufin (s. 79).

Zmiany pojedynczych słów lub wyrażeń wynikały również z chęci dostosowania parafrazy do wyobrażeń osiemnastowiecznych czytelników. Tym, jak sądzę, należy tłumaczyć modyfikację końcowej myśli z wiersza o Władysławie II (XXVI). Janicjusz poucza w nim chciwego króla, że powinien mieć na uwadze gracza, który „pragnący cudzego przegrywa swoje” i zamiast ze złotem, odchodzi do domu z płaczem. Bielski tę samą myśl ujął w formę sentencji zmieniając nazwę kruszcu na monetę:

Gracz pieniędzy, dla zysku gdy gry nie unika,
 Często smutny do domu wraca bez fenika.
 (J. Bielski, s. 83)

Kolejnym przykładem epigramatu, w którym zmiany wynikały z chęci dostosowania realiów do treści podręcznika, a jednocześnie świadczyły o wykorzystaniu przez Bielskiego dodatkowych informacji źródłowych (kroniki Miechowity przedrukowanej w kompendium Johanna Pistoriusa³¹), jest wiersz o Mieszku I. U Janicjusza rozpoczyna się on od apostrofy do Chrystusa, przed którym ustąpili: Mars,

³⁰ K. Janicki, dz. cyt., s. 223; J. Bielski, dz. cyt., s. 46.

³¹ Pod koniec rozdziału daje Bielski abrewiację: „Pist. in Gen. Reg. Pol.”, co odsyła do: J. Pistorius, *Polonicae historiae corpus*, t. 2: *Polonicarum rerum in quo generales et copiosae historiae comprehenduntur*, Basiliae 1582. O pogańskich bóstwach, wspomnianych przez Bielskiego w epigramacie, mowa jest na stronach 20–21.

Leda, Bliźniacy (zapewne Romulus i Remus, legendarni założyciele Rzymu), Cyn-tia, Pluton, Cerera, Jowisz, Aura i Wenera (XVII, s. 224–225). Bielski natomiast obok nazwy ogólnej („bałwany”) wymienia imiona bożków słowiańskich:

Ustąpiły twej władzy Ladona, Marzany,
Nii, Ziewiany, Jessa, Zyzyły, Bałwany³².
(J. Bielski, s. 53)

Obok zmian wybranych leksemów czy nazw własnych, w kilku wierszach Bielski uzupełnia obraz poetycki nakreślony przez Janicjusza. I tak, w epigramie o Mieszku I jezuita zamieszcza nieobecne w oryginale porównanie Dąbrówki do Niewiasty depczącej głowę piekielnego węża. W wierszu o Lechu II (V) dopisuje zaś szczegóły związane z polowaniem, na którym tytułowy bohater zabił swojego brata. U Janicjusza fakt bratobójstwa oddany jest w formie lapidarnego stwierdzenia: „Poszedłszy na łowy padł od miecza krewniaka, który potajemnie pochował posiekanego” (V; s. 215). Wśród dopisanych przez Bielskiego informacji znalazły się natomiast szczegóły dotyczące polowania, motywów zbrodni i samego zabójstwa:

Tego [tj. brata; obj. MM] on [tj. Lech II; obj. MM] panowania
chucią podżegniony
W poświęcone Dyjanie wywabiwszy strony,
Uganiającego sarny, łosie, daniele,
Niespodzianie oszczepem bratobójca ściele.
(J. Bielski, s. 27)

Obie wersje omawianego utworu różnią się także zakończeniem. O ile Janicjusz przestrzega bogaczy przed zatraceniem się w dostatku, który osiągnęli dzięki zbrodniom, o tyle jezuita wysuwa analogię między historią Polski a dziejami starożytnego Rzymu. Zwraca w ten sposób uwagę na pewną prawidłowość dziejową, powtarzalność i ciągłość historii:

Krwią się braterską mury Krakowa oblały,
Tąż się też twoje niegdyś, Rzymie, rumieniały.
(J. Bielski, s. 27)

Przykładem parafrazy modyfikującej pierwotną treść jest też wiersz o Mieszku II. Bielski wyraźnie łagodzi jednoznacznie negatywny wizerunek króla, jaki nakreślił w swym zbiorze Janicjusz. Spośród wielu obraźliwych epitetów ujętych w formę wyliczenia jezuita wybiera jeden — „odrodzenie się” od ojca, Bolesława Chrobrego. Początkowe stwierdzenie ukazujące monarchę jako przeciwieństwo swego rodzica zostaje w dalszej części wiersza wytłumaczone. Król jawi się jako niewolnik własnych występków oraz swojej żony, Ryksy. Warto przytoczyć początki obu utworów, aby unaocznić różnice w sposobie sportretowania króla:

³² Ladona to zapewne prastara bogini ziemi Łada. Marzanna, znana do dziś w folklorze, była bóstwem związanym ze śmiercią. Dziewanna to bliźniacza siostra Marzanny oznaczająca życie i wiosnę. Nija (Nya) to bóstwo utożsamiane z antycznym Plutonem, zaś Jasza (Jesza) — z Jowiszem (zob. A. Szyjewski, *Religia Słowian*, Kraków 2003, *passim*).

Ten był wyrodkiem, tchórzem, żarłokiem, opojem, plugawym jak
 Żona, opanowanym przez żonę, babą, rozpustnikiem, niczym.
 (K. Janicki, XX, s. 227)

Odrodny ten od ojca następca korony
 Nie tak król jak występków, jak niewolnik żony.
 (J. Bielski, s. 61)

W dalszej części wiersza jezuita rezygnuje z obecnej w oryginale formy pytającej, wzmacniającej negatywny wizerunek Ryksy („Jakże niegodnie, myślisz, obchodziła się z polską krainą?”), na rzecz stwierdzenia o niewłaściwym postępowaniu królowej, która „O narodzie zupełnie polskim zapomniała”. Innym przykładem wiersza, w którym Bielski dokonał daleko idących zmian, modyfikujących całościową wymowę, jest epigramat o Władysławie V Warneńczyku (XL). W ujęciu poety renesansowego król jawi się jako utalentowany władca, dzielny wojownik i godny następca ojca. Śmierć monarchy to prosta konsekwencja podporządkowania się poleceniu papieża, aby zerwać rozejm z Amuratem. Ostatni w epigramacie obraz to klęska warneńska i zdobycie obozu polskiego przez Turków. Zmiany Bielskiego idą w kierunku podporządkowania portretu końcowej myśli, że za porażkę i śmierć króla odpowiadają jego własne niepokornione ambicje. Władysław V był, według jezuity, „zaprzątiony chucią czci zwycięstwa marną” (s. 147). Nie tylko nie potrafił okiełznać chęci sławy, ale też złamał przysięgę daną przeciwnikowi. Co zrozumiałe, jezuita usuwa epizod z papieżem. Ogranicza się wyłącznie do stwierdzenia, że za złamanie przez króla przymierze i zbrodnię wiarołomstwa, „śmierć weń oszczep [...] zmierza”.

Portret Władysława Warneńczyka jest jednym z kilku, w których Bielski modyfikuje janicjuszowe zakończenie nadając całości odmienną wymowę. Osobną kwestią są zabiegi Bielskiego, które zmieniają perspektywę oglądu przeszłości: z indywidualnej na zbiorową, z jednostkowej na narodową, z osobistej na obywatelską. Bielski chętnie akcentuje, że władcy są członkami większej zbiorowości, mającymi realny wpływ na życie Polaków. Zmiany dokonane przez jezuitę idą od niewielkich przekształceń na poziomie leksykalnym (np. „człowiek szlachetny” zastąpiony „narodami od zrad usunionymi”; *Bolesław IV Kędzierzawy*³³), poprzez stylistyczne (perspektywa króla zamieniona na punkt widzenia Polski; *Kazimierz III Wielki*³⁴; zalety władcy przedstawione jako służą-

³³ Pierwotna myśl, pojawiająca się w Janicjuszowym wizerunku unaoczniała, że człowiek szlachetny często wpada w pułapkę, gdyż sam postępuje cnotliwie i tak ocenia innych (XXVII, s. 233). Bielski perspektywę indywidualną zmienił na zbiorową. Do narodów, które nie postępują zdradliwie, zaliczył jezuita Polaków (s. 87).

³⁴ W zakończeniu biogramu o Kazimierzu Wielkim Janicjusz pisze: „Nazywać go wielkim, to bardzo wielka **dłań** krzywda, Polacy” (s. 243; podkr. M.M.). Bielski zmienia zaś koniec w następujący sposób: „Zwać go wielkim **dła Polski** jest krzywda nie mała” (s. 128; podkr. M.M.).

ce przede wszystkim pożytkowi ojczyzny; *Aleksander*³⁵) aż do treściowych. Te ostatnie dobrze ilustruje wizerunek Jana Olbrachta (XLII). Janicjusz w zakończeniu swojego epigramatu zwraca się bezpośrednio do króla, podkreślając jego młodzieńczy wiek w chwili śmierci oraz to, iż jego życie było pasmem wielu nieszczęść. Bielski natomiast kieruje słowa wyrzutu do „nieszczęsnego gaju”, w którym zdradzony król poniósł śmierć z rąk przeciwnika. Ów zgon postrzegany jest jako źródło nieszczęść dla całego narodu. Po raz kolejny pojawia się więc tu postrzeganie wydarzeń historycznych z perspektywy zbiorowości:

Nieszczęśliwy polskiemu narodowi gaju,
Godzien jesteś siekiery na zemstę zrad kraju.
(J. Bielski, s. 154)

Przekształcenia dokonywane przez Bielskiego uwidaczniają się również na płaszczyźnie kompozycyjnej. Jezuita inkrustuje pierwotny tekst epigramatu samodzielnymi fragmentami, które rozdzielają pierwotną całość lub zakłóca chronologię opisywanych wydarzeń. Tak dzieje się chociażby w epigramie o Lechu II. W początkowych czterech wersach Bielski scharakteryzował bohatera, pisząc iż był on zaprzeczeniem swego ojca, Kraka. We wstępie ujawnił też finałowe zdarzenie — wygnanie bratobójcy z kraju. Dopiero po tak nakreślonym *exordium* opisał szczegóły podstępnego zgładzenia starszego brata przez Leszka II. Historia ta ilustrowała prawdę o zasłużonej karze i sprawiedliwości boskiej, dosięgającej zbrodniarzy³⁶.

Podobnie rzecz się ma z epigramatem o dwunastu wojewodach (III). Janicjusz pisze o zawiedzionych nadziejach, jakie wiązano z urzędnikami obejmującymi władzę, a następnie podaje wyłącznie negatywną charakterystykę rządzących. Wychodzi od plastycznego porównania wojewodów do wilków sprawujących pieczę nad owcami. W parafrazie Bielskiego okres panowania wojewodów został natomiast wyraźnie podzielony na dwa etapy: „wdzięczny” początek, gdy Rzeczpospolitą można było porównać do Rzymu za czasów decemwiratu, oraz „niezręczny” koniec. W odróżnieniu od Janicjusza jezuita dostrzega dobre strony panowania wojewodów i wymienia ich zasługi:

³⁵ W wizerunku Aleksandra Janicjusz wymienia cnoty króla: „Nie tylko jednak o wojnach myślał, ale także o sprawiedliwych prawach, a podległą mu ziemią rządził z umiarkowaniem”. Bielski owe zalety w niewielkim stopniu modyfikuje i dzięki temu podkreśla służebną rolę króla wobec kraju: „I nie tylko zwycięstw **zaszczycił ojczyznę** / Prawami dość **powiększył jej pożytki żyzne**” (s. 156; podkr. M.M.).

³⁶ Niewielkie zmiany w zakresie kompozycji wprowadził jezuita również w epigramacie o Kazimierzu I. Bielski zakłócił chronologiczny porządek opowiadania. Ocena pozytywna (tzn., że Kazimierz jest godnym wnukiem swego dziada, Bolesława Chrobrego) została sformułowana przed opisem dokonania, które ją uzasadniają. W wersji Janicjusza jest odwrotnie: „Zwracamy tron wygnańcowi. **Do wielkiej on też po powrocie doprowadził / Poprawy**; był lepszy od ojca, godny dziada” (s. 229; podkr. M.M.).

Prawami tak jak tamci [tzn. Rzymianie, władcy z okresu
decemwiratu; M.M.] ni mocnemi wały
Mądrze ograniczyli i lud, i kraj cały.
(J. Bielski, s. 24)

Dopiero w kolejnych wersach dodaje, że narzucone ogółowi prawne restrykcje, słuszne z punktu widzenia dobra wspólnego, nie objęły sprawujących władzę. Doprowadziło to w efekcie do upadku wojewodów. Naraziło też kraj na utratę bezpieczeństwa. O ile Janicjusz wymienia przywary i występki wojewodów (dbanie o siebie, dążenie do gromadzenia zysków, chęć dominacji wśród pozostałych „współtowarzyszy władzy”, uciskanie ojczyzny), potęgując w ten sposób ich negatywny wizerunek, o tyle jezuita ogranicza się do ogólnej nauki o zgubnej roli pychy w życiu królów i państw. Aby wzmocnić wymowę napomnienia zmieniła również pierwotne zakończenie wiersza. Janicjusz zamyka swój utwór myślą o przewadze jednowładztwa: najlepszy jest jeden król, który dba o dobro poddanych, a nie o własne zaszczyty. Bielski natomiast pokazuje wyłącznie konsekwencje kłótni osób opanowanych przez pychę. Pojęcie abstrakcyjne urealnia przy pomocy porównania *per analogiam* do zjawiska fizycznego:

Gdy się kłócą, ich władza zgaszona: tak właśnie
Węgiel wzajem od węgla oddzielony gaśnie.
(J. Bielski, s. 24)

Choć w zakończeniu epigramatu Bielski nie neguje (jak Janicjusz) systemu wielowładztwa, to rozpoczynając kolejny rozdział, poświęcony Krakowi i jego potomstwu, wyraźnie nawiązuje do konkluzji renesansowego poety:

Smutnym doświadczeniem ostrzeżeni Polacy, **jako jednej Rzeczypospolitej ciału, jednym powinno być ożywione duchem i jedną rządzone głową**, rząd państwa dwunastu wojewodom odjęli, a Krakusa, możnego i przezornego pana, do księżęcej całego narodu wynieśli godności (J. Bielski, s. 24–25; podkr. M.M.).

Takie postępowanie polegające na przenoszeniu końcowej myśli z epigramatów Janicjusza do treści zasadniczej podręcznika i jednoczesnej modyfikacji utworu wierszowanego, nastąpiło też w przypadku wizerunku Mieszka I. Janicjusz kończy swój wiersz informacją o liczbie kościołów ufundowanych przez władcę oraz o zapoczątkowaniu przez niego zwyczaju rozdawania dóbr materialnych osobom duchownym. Bielski modyfikuje ostatni dystych przez dodanie aktualizującej informacji, że liczne kościoły wybudowane przez króla „kacierz zmarnotrawia” (s. 53)³⁷. Ta drobna uwaga wyprzedza opisywaną rzeczywistość z czasów pierwszych Piastów. Janicjuszowa uwaga o rozdawaniu majątności duchownym znalazła się natomiast w treści rozdziału („Od czasów monarchy tego wypłacanie dziesięcin początek bierze”; J. Bielski, s. 51).

³⁷ Niepochlebną opinię o „rozkrzewiającym się kacerskim kłokolu” zamieścił również Bielski w epigramacie o Henryku Walezym. Była to jednak informacja odnosząca się do sytuacji po śmierci Zygmunta Augusta a przed elekcją Walejusza.

Jan Bielski umieszczając w swoim podręczniku parafrazy żywotów Janicjusza wpisuje się w krąg naśladowców renesansowego poety. Wybór wierszy Janicjusza świadczy jednocześnie o ciągłej popularności zarówno w XVIII w. zbioru *Vitae Regum Polonorum*, jak też gatunku poetyckiego portretu literackiego. Jezuita docenił edukacyjny charakter epigramatów. Doskonale uzupełniały one poszczególne rozdziały o królach polskich, stanowiły poetyckie podsumowanie, pozwalały na jednoznaczną ocenę, a dzięki krótkości formy, zapadały w pamięć. Warto dodać, że gatunek epigramatu był tematem rozważań wielu teoretyków jezuickich. Wśród jego przymiotów wymieniali oni zwłaszcza zwięzłość, wdzięk i argucję. Epigramat zawierał pochwały i nagany, zalecał i potępiał określone postawy. Właśnie ten utylitarny charakter oraz obecność błyskotliwego akuminu przesądzały o walorach epigramatu³⁸.

Stosunek parafrazy Bielskiego do podstawy źródłowej jest dość zachowawczy. Wiersze jezuita to najczęściej wierna parafraza, zachowująca treść oryginału. Pod względem formalnym uwidacznia się przekształcanie bogatych form podawczych Janicjusza w trzecioosobową relację. Być może było to podyktowane charakterem książki — podręcznika.

Zmiany, jakich dokonuje Bielski, uwidaczniają się najczęściej na płaszczyźnie stylistycznej. Odpotocznienia Janicjuszowych wyrażań czy stosowanie toku przerzutniowego zdania podyktowane są chęcią wyzyskania estetycznej funkcji słowa. Niekiedy modyfikują one pierwotną treść i wpływają na literacki wizerunek króla.

Najrzadziej u Bielskiego występują zmiany w treści. Polegają one nie tylko na dopisywaniu samodzielnych fragmentów, dopełniających portret panującego, ale również na modyfikowaniu oryginalnej wymowy utworu. Bielski stara się niekiedy aktualizować informacje zawarte u Janicjusza. Wyprzedza tym samym realia opisane w danym wierszu. Jezuita opisuje panujących jako część historycznego kontinuum. Zaznacza w ten sposób trwałość ich panowania i tradycję rodu. Wsuwa także analogie do wydarzeń z historii starożytnej, by tym samym uświadomić odbiorcy powtarzalność niektórych procesów dziejowych. Ciekawym zabiegiem dostosowującym oryginał Janickiego do realiów osiemnastowiecznej edukacji jezuickiej, jest akcentowanie kwestii obywatelskich. W parafrazach Bielskiego ów aspekt wspólnoty, podtrzymywania świadomości narodowej oraz powinności władców względem społeczeństwa jest niezwykle istotny. W takich przypadkach wykorzystywana jest zawsze forma podmiotu zbiorowego. Elementem różnicującym przekład Bielskiego od wersji Janicjusza jest również większy udział w *Widoku* konkluzji o charakterze uogólnionych sentencji. Kolejne portrety nabierają w ten sposób cech uniwersalnych, doskonale pasujących do utylitarno-dydaktycznego charakteru podręcznika.

³⁸ J. Nowaszczuk, *Difficillimum poematis genus. Jezuicka teoria epigramatu*, Szczecin 2013, s. 326–367, 494.

Bielski swoimi parafrazami przyczynił się zapewne do podtrzymywania popularności zbioru *Vitae Regum Polonorum* Klemensa Janickiego. Propagował jednocześnie literacką formę portretu, a więc gatunku, który w kolejnych latach zdecydowanie o popularności dzieł tej miary co *Śpiewy historyczne* Juliana Ursyna Niemcewicza czy *Poczet królów polskich* pędzła Jana Matejki.

Małgorzata Mieszek

***Vitae Regum Polonorum* by Klemens Janicki in the Translation of Jan Bielski**

(Summary)

The article is analysing literary portraits of Polish kings, which Jan Bielski took from the *Vitae Regum Polonorum* by Klemens Janicki. The Jesuit placed those short poems in his book *Widok Królestwa Polskiego* — a kind of history and geography textbook. Bielski's paraphrases supplemented most chapters of the book, constituted the poetic summary and at the same time enable to formulate the evaluation of kings. Bielski's poems are most often a faithful paraphrase, preserving the plot of the original. The Jesuit made only a few changes. Most of them reveal on the stylistic plain, rarely on the content plain.

Keywords: Klemens Janicki; Jan Bielski; Literary portrait XVI–XVIII c.